KURJER KRAKOWSKI.

D. 10 lutego. 1835. WTOREK. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Przeprowadzenie zwłok Zygmunta Augusta z Prądnika do kościoła zamkowego r. 1574.

Ner 32.

(*A. n*) *KRAKÓW*.

Od kilku dni widzieliśmy tu wystawiony tak nazwany Wiedeński teatr Małp razy kilka, a raczej mogący się nazywać właściwiej *Teatr pantomiezno-zwierzęcy* złożony z Małp i Psów.

Co się tyczy P. Henryka Szrejer, który jest właścicielem tego teatru słusznie powiedzieć można, iż zasłużył na zwrócenie uwag badaczów natury przez doprowadzenie zwierząt do podobnego stopnia zręczności, jaka się pokaże w poniższym rozbiorze dotąd przedstawionych widowisk a szczególniej Małp, które z swej natury są uporczywe.

1. Małpa Pawian szczególniej zwraca na siebie uwagę, która na kommendę P. Szrejera, już to nie z naśladowania ani nie z instynktu, lecz jakby ze zrozumienia jego wyrazów mustruje się i daje ognia z nabitej broni.

Na większą jeszcze uwagę zasługuje małpa tańcząca na linie wyprężonej z drążkiem balansowym i bez tegoż, a największe zadziwienie sprawia małpa afrykańska Goko, która swoją zręcznością na wolnym sznurze przewyższa wszystkich dotąd widzianych Gimnastyków, a osobliwie w powietrznym młynku.

Lubo ze wszystkich zwierząt pies zdaje się bydź najpojętniejszym i różne doświadczenia w tym względzie widziano, w obecnych zaś przedstawieniach pudel nazwiskiem Caro okazuje swą zręczność do nieuwierzenia wielką, a szczególniej w chodzeniu na nodze przedniej lewej i takiejże tylnej.

Pomijając wiele scen prawdziwie komicznych, śmiało upewnić można iż lubownicy historyi naturalnej w przedstawieniach widowisk tego rodzaju, wiele i przyjemności i zadowolenia znajdą. *Kurzewski.*

Polska. D. 15⁄₃ grudnia wyszło w Petersburgu następujące postanowienie: Zapatrzywszy się na Artykuł 20 statutu organicznego w dniu 26 lutego 1832 r. przez Nas Królestwu Polskiemu nadanego, którym zachowaliśmy sobie oznaczenie przez oddzielne postanowienie, w jakim stosunku i na jakiej zasadzie Królestwo Polskie mieć będzie uczesnictwo w składzie wojska naszego, i w zastosowaniu się do manifestu Naszego z d. 13 sierpnia b. r. względem corocznych poborów do wojska, postanowiliśmy i stanowimy. Art. 1. W królestwie Polskiem podczas pokoju uskuteczniany będzie pobór rekrutów co rocznie w stosunku 2ch i i pół z tysiąca mieszkańców płci męskiej, z wyłączeniem wszakże starozakonnych. Art. 2 powyższa liczba rekrutów ma być pobieraną każdego roku z rzędu właści-

wych popisowych, podług rozporządzeń na teraz istniejących, lub jakie na przyszłość wydać stosownem uznamy. (*K.W*)

Francya. Dnia 20 stycznia w izbie deputowanych odbywały się rosprawy nad obecną likwidacją Rossyi z Francyą. — Po długich i żywych przemówieniach ze strony oppozycyi deputowanych Isamberta i Odillon Bartot przeciw likwidacyi, a ze strony ministrów, p. p. Rigny i Thiers, za likwidacją izba wróciła do dziennego porządku. — — Wiadomość o odjezdzie hrabiego Pozzo di Borgo do Londynu zdaje się potwierdzać. Dziennik Sporów (journal des debats) mówi: „Zapewniano nas wieczorem dnia 27 stycznia że Hr. Pozzo di Borgo otrzymał wiadomość o mianowaniu siebie posłem do Londynu na miejsce xięcia Liewen. Sądzą, że Hrabia Medem, obecnie zastępujący posła Rossyjskiego w Londynie, tymczasem będzie sprawował też same obowiązki w Paryżu. Dziennik Quotidienne mówi: „Następna wiadomość biegała dnia 27 stycznia między dyplomatami. Lubo mamy powód do uważania jej za prawdziwą, ostrożność jednak w podobnych doniesieniach skłania nas do nie ręczenia za jej zupełną pewność. N. Cesarz Wszech Rossyi, tak mówią, odwołał z poselstwa Hr. Pozzo di Borgo, tak długo sprawowanego przez niego w Paryżu i mianował go posłem do Londynu, z poleceniem aby się niezwłocznie udał do miejsca swego przeznaczenia.“

Anglia. Wiadomości, które ze Wschodu otrzymano w Malcie, sięgają do 19 grudnia z r. Sułtan miał wydać rozkaz swej flocie, aby wypłynęła na morze dla ćwiczenia się w wojskowości. Nowe nie spokojności w Syryi miały być przyczyną, powiększenia wojska, szczególniej konnicy, stojącego w Koniach. Załogę warowni dardanelskiéj powiększono o 2500 ludzi wojskiem ze stolicy, te wojska ucierpiały przez zarazę, która wielce Stambuł i jego okolice pustoszy. Ibrahim zamyślał w ówczas popłynąć z Jeruzalem do Tripolis, aby być obecnym wielkiéj radzie wojennéj. 12000 robotników pracuje nad urządzeniem wylewów rzeki Nilu, i sławny inżynier Brunell jest oczekiwkny z Londynu.

Z powodu wyboru Peela na członka parlamentu, jego przyjaciele wyprawili wspaniałą ucztę, na któréj się znajdowali 4 jego bracia. Duchowny Wollej wniosł następny toast „Mam zaszczyt zapowiedzieć panom toast na zdrowie wielkiego, doświadczonego i sławnego męża którego jego król w dniach nieszczęść Anglii postawił przy styrze Rządu i na którego w téj chwili nadzieje i oczekiwauia jego kraju i całéj Europy są zwrócone.“ —

Dnia 26 stycznia król dał świetny wieczór w Bringthon, dokąd zaproszonych było przeszło 600 osób z miasta i jego okolicy. Król bawił sią z gośćmi aż do północy. Tegóż dnia odbyło się 6 wyborów i wszystkte wypadły na korzyść reformistów. Członkowie przeszłego ministeryum zebrali się wszyscy (prócz Lorda Russel który był słaby), w majętności lorda Melbo-

urne, gdzie się naradzali względem postępowania opozycyi za zebraniem się parlamentu.— Lord Fitzroy Sommerset dla ważnych powodów ma w krótce odjechać do Madrytu. — Gubernatorem Indyi Wschodnich został mianowany lord Hejtersbury, któremu członkowie wschodnio-Jndyjskiéj kompanii wyprawili świetną ucztę dnia 27 stycznia. Jeden margrabia Angielski dowodzi, że X. Leuchtenberg jest potomkiem Don Alonza I. króla Portugalskiego, i to odkrycie przesłał dziennikowi Times, z radością wszystkich patryotów Portugalskich.

Dzienniki amerykańskie odebrane z Nowego Yorku z d. 2 stycznia donoszą że Jakson złożył Izbie deputowanych dowody tyczące się układu zawartego z Francyą i wynurzył chęć utrzymania pokoju: miał wyrzec do swych przyjacioł, iż jest mocno przekonany, że Francya postąpi rzetelnie z Stanami Zjednoczonemi i że byłoby niepotrzebną rzeczą, występować po nieprzyjacielsku przeciw temu państwu.

Hiszpania. Minister wojny Llaudez tak urzędownie donosi jenerałowi Katalonii wczoraj ogłoszone zamieszanie w Madrycie: „Dziś po południu (d 19 stycznia) Jozef Cardero podporucznik i adjutant drugiego pułku piechoty, uwiedli część żołnierzy tego pułku, wraz z jednym oficerem i kilku podficerami i wywabili ich z kwater, poszli du Puerjo de Sol, rozbroili szybko tamtejszą straż i ogłosili się za będących w powstaniu, Jenerał Kanterac, ożywiony gorliwością i patryotyzmem, udał się aby powstańców nawrócić do ich powinności; lecz padł ofiarą swej wierności i poświęcenia, gdyż w zgiełku był zabity, a tym czasem bronili się żołnierze i gardzili słowami, najdroższemi każdemu Hiszpanowi.— Gdy Rząd dowiedział się o tym smutnym i szkaradnym wypadku, przedsięwziął zaraz energiczne środki, aby dać poznać władzę i zniweczyć cel tego nieporządku. Załoga do której należało kilka kompanij zbuntowanego pułku, równie jak milicja miejska zgromadziły się z nadzwyczajną szybkością i uderzyły na rokoszanów z zapałem i odwagą, sobie właściwą; zarazem silny ogień działowy zmusił rokoszan, do rzucenia się w największym nieporządku do pobliskiego domu pocztowego, gdzie się bronić chcieli. — Gdy jednak dostrzegli iż są zewsząd otoczeni i poznali wielkość swego przestępstwa, błagali królowej o przebaczenie, mówiąc że byli uwiedzeni. Oświadczyli, że pragną najgoręcej bronić królowej i królewskiego statutu, i prosili, by ich posłano do północnej armii, aby przelać ostatnią kroplę krwi za sprawę królowej i przez to zmazać swą winę. Królowa, której łaskawość wszystkim hiszpanom znana, przebaczyła rokoszanom i tegoż dnia udali się do Alcohandra (o 2 mile od Madrytu), aby się chwycić jedynego środka, który im pozostał do odzyskania honoru, przez lekkomyślność narażonego. Królowa zastrzegła sobie prawo, pociągnąć do odpowiedzialności przywodźców, aby sprawiedliwości zadosyć uczynić i odstraszyć wszystkich od podobnego zamiaru. Mieszkańcy Ma-

drytu pozostali spokojni Rząd ma przyjemność, zawiadomić Pana, że spokojność zupełnie przywrócona i że wszystko uczyni aby porządek i tron Izabelli IIej utrzymać

— Dziennik Angielski Times uważa, że rozmaite wieści biegają, co spowodowało zamieszanie w Madrycie Jedni przypisują jenerałowi Quezada, który przed kilku dniami musiał odstąpić swego miejsca jako jenerał kapitan Nowej Kastilii, jenerałowi Canterac. Inni sądzą, że karoliści rozdali pieniądze między żołnierzy, aby przez upadek teraźniejszej konstytucyi w Madrycie, przygotować powrót Don Karlsowi. Inni nareszcie utrzymują, że rokoszanie mieli na celu skłonić Rząd, aby wszystkie wojska, które chce wysłać na plac boju, pozostały w Madrycie. Nie słyszano jednak w Madrycie wykrzyków na korzyść Don Karlosa, gdy tymczasem wołali sami: rokoszanie niech żyje Izabella II. Gubernator cywilny Madrytu wydał odezwę, w której zakazuje wszelkich zgromadzeń na ulicach więcej niż z 3ch osób, i upoważnia siłę wojskową do użycia wszelkich środków przeciwko nieposłusznym temu rozkazowi. Wszystkie publiczne domy, oprócz teatrów i kawiarni mają być zamknięte, za nadejściem nocy. G. P. S

Frankfurt nad Menem d. 31 stycznia. Tutejsze dzienniki ogłaszają następną uchwałę sejmu związku niemieckiego; „Ponieważ jest interesem związku niemieckiego aby niemieccy rzemieślnicy niemieli udziału. w żadnych towarzystwach i zgromadzeniach zagrażających lub naruszających spokojność publiczną, w kraju lub za granicą, przeto 1) zakazuje się podróżowanie rzemieślnikom związku niemieckiego do tych krajów i miejsc, w których jawnie podobne towarzystwa i zgromadzenia są cierpiane, jak długo te z wiadomością władz trwają, — 2) Względem odwołania rzemieślników niemieckich znajdujących się obecnie w wyżéj opisanych krajach, wysokie Rządy przedsięwezmą stósowne środki. 3) Rządy państw związkowych zasięgną wiadomości od sejmu, do których krajów i miejsc, gdzie są wzmiankowane zgromadzenia i towarzystwa, podróżowanie rzemieślnikom ma być wzbronione, (G.P.S.)

Przybyli do Krakowa. Szajer Anastazy. Scholaster Karol. Kling Gottfaied. Lewald Karol z Pruss. — Anderes Adolf Skrzyński Tomasz z Galicyi. — Bliźnik Andrzej z Austryi. — Zakrzewski Feliks. Drzewiecki Kazim. Bejerlin Jan. Romankiewicz Alojzy. Sperczynski Stanisław Srednicki Karol. Szuwalski Adam z Polski. —

Opuścili Kraków — Konlhagen Henryk. Jacobson Jan do Pruss. Krasiński Józef hr. do Polski. — Lehr Pocztmajster Ces. Aust. do Galicyi.

Dziś rano stopni zimna 1.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA, NAKŁADEM REDAKCYI.